

Krwawe żniwo konstytucji węgierskiej.

(Do ilustracji tytułowej).

Konstytucjonalizm przechodzi ciężką próbę na Węgrzech. W kraju tym, gdzie u steru rządu stoi zorganizowana oligarchia magnacka, konstytucja od dawna była fikcją. Szerokie masy, a zwłaszcza narodowości niewęgierskie są tam pozbawione praw politycznych i nie mogą doczekać się wprowadzonego w Austrii a obiecanego i na Węgrzech powszechnego głosowania... To też niedawno Budapeszt był widownią zaburzeń rewolucyjnych.

Nie umilkły jeszcze echa tych krwawych walk na ulicach Budapesztu, gdy przyszło do równie burzliwych zajęć w Sejmie węgierskim. Prezydent Sejmu, Tisza, który nie chciał przerwać posiedzenia podczas krwawych walk ulicznych w mieście, postanowił „silną ręką” stłumić opozycję sejmową, która obstrukcją udaremniała uchwalenie nowej ustawy wojskowej... Na rozkaz Tiszy do Izby wkroczył oddział policyantów, którzy przemocą usunęli z sali wszystkich opozycyjnych posłów z przywódcą ich Justem na czele. Po wyrzuceniu w ten sposób opozycji Sejm węgierski uchwalił następnie ustawę wojskową...

Od tej jednak chwili Sejm węgierski był codziennie widownią burzliwych scen i nie mógł funkcjonować bez pomocy policji, która przed każdym posiedzeniem musiała wkraczać do Izby i usuwać z sali całą opozycję. Ten radykalny, a w stosunkach parlamentarnych niebywały sposób tłumienia



Krwawe żniwo konstytucji węgierskiej: Bramy Sejmu węgierskiego, strzeżone przez oddziały policji i wojska.



Krwawe żniwo konstytucji węgierskiej: Posłowie opozycyjni z Justem (X) i hr. Apponyim (XX) na czele po usunięciu ich z Sejmu węgierskiego.

obstrukcji wywołał w całej monarchii wielkie wrazenie, a wśród posłów opozycyjnych ogromne wzburzenie, które doprowadziło wreszcie do tragedii, jaką rozegrała się w murach Sejmu węgierskiego. Usunięty przemocą z Sejmu poseł Kovacs wdarł się przez lożę dziennikarską do sali i dał 3 strzały do prezydenta. Kule chybiły i Tisza nie odniósł żadnej rany, ale wzburzony poseł po dokonaniu tego zamachu skierował lufę do siebie i raniwszy się ciężko 2 kulami, runął na ziemię...

Konstytucja węgierska zaczyna więc zbierać swe krwawe żniwo i w murach Sejmu...

Rozpaczliwy czyn posła Kovacs'a odezwał się wkrótce echem w Zagrzebiu.

Po zawieszeniu w Chorwacji swobód konstytucyjnych, pod rządami komisarza królewskiego Czuwaja rozpoczął się tam okres prześladowań i ucisku, nawet w stosunkach węgierskich niebywałego. Czuwaj rozwiązywał stowarzyszenia, zamykał pisma, zaprowadził cenzurę i zdawało się, że zdołał stłumić w Chorwacji wszelki odruch wolności. Ale tę ciszę, po krwawych wydarzeniach w Sejmie węgierskim przerwał nagle strzał akademika zagrzebskiego Łukasza Jukića, który, jak sam przyznał, idąc za przykładem Kovacs'a, dokonał zamachu na jadącego autemobilem Czuwaja. Strzał chybił i Czuwaj wyszedł bez szwanku, ale kula raniła śmiertelnie jadącego z nim radcę Hervoica... Jukić, uciekając przed pościgiem, zastrzelił przytem jeszcze policyanta i ranił ciężko dwóch urzędników policyjnych... Krwawe



Krwawe żniwo konstytucji węgierskiej: Dyktator Chorwacji Czuwaj.



Wizyty władców bałkańskich w Wiedniu: Cesarz Franciszek Józef i król czarnogórski opuszczają peron dworca wiedeńskiego.